

# Składka na ubezpieczenie zdrowotne nie może być opodatkowana

09 sierpnia 2021, 17:46

**Składka na ubezpieczenie zdrowotne a PIT. Od obowiązkowo płaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być pobierany podatek dochodowy w przypadku, gdy podatnik będzie opodatkowany na zasadach ogólnych (skala podatkowa lub stawka proporcjonalna) – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.**

## **Polski Ład: konieczne zmiany w PIT**

Na wstępie powiem tylko jedno: uważam, że przekształcenie podatku dochodowego od osób fizycznych z degressywnego w faktycznie łagodnie progresywny wraz z radykalnym zmniejszeniem opodatkowania niskich dochodów (co jest istotą Polskiego Ładu) jest posunięciem koniecznym, które w dodatku można było zrobić sześć lat temu. Musimy wreszcie pożegnać się z jednym z najgorszych elementów spuścizny po Leszku Balcerowiczu, który przed trzydziestu laty zafundował nam ten kształt podatku dochodowego; doprowadziło to do masowej ucieczki z Polski kilku pokoleń młodych ludzi, którzy za granicą – dzięki obowiązującej w tych krajach konstrukcji podatku (wysokie minimum wolne – przy tej samej płacy) otrzymywali do ręki większe pieniądze.

Drugą najważniejszą zmianą zaproponowaną w opublikowanym programie jest likwidacja odliczenia (częściowego odliczenia) od podatku dochodowego kwoty składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zrównanie zasad oskładkowania ogółu dochodów, w tym zwłaszcza likwidacja ryczałtu tej składki dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Tu jednak autorzy chcą popełnić błąd, który będzie mieć brzemienne skutki dla wprowadzenia tej reformy. **Otóż kwota składki chyba nie będzie również odliczana od podstawy opodatkowania, co powinno być w tym przypadku oczywiste, jeśli nie odlicza się jej od kwoty podatku.** Przecież składka na ubezpieczenie zdrowotne, która ma obowiązkowy charakter, podobnie jak składka na ubezpieczenie społeczne, nie może być faktycznie opodatkowana, czyli musi zmniejszać dochód do opodatkowania w przypadku dochodów ze stosunku pracy, jak i z innych źródeł.

Nie wiem kto podpowiedział rządzącym te pomysły, ale jest on błędem o charakterze zasadniczym („ciężki grzech”, w dodatku śmiertelny). **Gdy kwota składki nie będzie zmniejszać podstawy opodatkowania faktycznej jej wysokość będzie wynosić nie 9%, lecz odpowiednio 10,62%, 10,71% i 11,88% (plus należny podatek).** Inaczej mówiąc od obowiązkowo płaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być pobierany podatek dochodowy w przypadku, gdy podatnik będzie opodatkowany na zasadach ogólnych (skala podatkowa lub stawka proporcjonalna).

Poza tym **z podstawy oskładkowania musi być wyłączona ta część dochodu podatnika prowadzącego działalność gospodarczą, która stanowi wyłącznie zysk jego przedsiębiorstwa** – jeśli takie przedsiębiorstwo prowadzi. Przykładowo: gdy osoba fizyczna będzie właścicielem fabryki zatrudniającej setki pracowników i osiągnie z tego tytułu zysk wysokości 10 mln zł, w dodatku w całości przeznaczając go na cele inwestycyjne, będzie musiała zapłacić 900 tys. składki na ubezpieczenie zdrowotne nawet wtedy, gdy nie przeznaczy na własną konsumpcję ani złotówki. Przedmiotem opodatkowania powinien być dochód osoby fizycznej przeznaczony na cele konsumpcyjne, a nie zyski przedsiębiorstw prowadzonych przez te osoby chyba że zysk ten byłby przeznaczony na cele niegospodarcze.

Pisałem już nie raz na ten temat, ale głosy te pozostają bez echa, bo nie bardzo wiadomo kto w rzeczywistości pisze te przepisy. Ktoś źle (wrogo?) podpowiedział rządowi i warto by wiedzieć kto to jest. Przypomnę, że największą niewiadomą jest u nas faktyczny autor przepisów podatkowych: nie tak dawno były już wiceminister finansów prowadził szkolenie na temat przepisów, których był formalnym autorem, lecz nie znał ich treści i słuchacze musieli mu podpowiadać.

Na koniec pewna refleksja, do której kiedyś jeszcze wrócę: spadek dochodów budżetowych wynikający z wprowadzenia nowego minimum wolnego od podatku, podwyższenie progu stawki 32% oraz uznanie za koszt kwoty składki na ubezpieczenie zdrowotne (inaczej nic z tego nie wyjdzie) będzie większy od oficjalnych szacunków: dużo więcej niż podane 22 mld zł – dużo ponad dwa razy tyle. Aby zrekompensować te kwoty trzeba istotnie zwiększyć dochody z innych podatków – zwłaszcza z akcyzy, a luki w tym podatku są dobrze znane i twardo bronione przez ich beneficjentów: to pomoże znaleźć nawet kilkanaście miliardów złotych – trzeba jednak umieć się przeciwstawić „międzynarodowym (czyli amerykańskim) koncernom”.

**Witold Modzelewski**

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Studiów Podatkowych